



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, sobota 25-go grudnia 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnośzeniem 50 fen. — „Wielkopole” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 294

„Wielkopole” już można zapisywać. „Wielkopole” kosztuje na pocztę

1,20 kwartalnie

z odnośzeniem do domu 1,62 mk.

„Wielkopole” zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopole” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II - te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agencjach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnośzeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopole” dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe” i prowadzi „Obronę Prawną” dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Z powodu uroczystych świąt „Bożego Narodzenia” następny numer „Wielkopola” wyjdzie w poniedziałek.

„W żłobie leży”

rozbrzmiewać będzie dziś po całej Polsce i wszędzie tam, gdzie nasi po świecie rozrzucony rodacy się zgromadzą o koło wilińskiego stołu lub światłem jaśniejącej choinki, aby usłyszeć i uczcić pamiętkę narodzin Pana świata.

Jakież to przeciwieństwo: „Pan świata” i „żłobek”!

Nie w złocie i bogactwem lśniącem pałacu, lecz w stajence ubogiej, ujrzało dzieciątko, mające się stać naszym zbawicielem, światło dzienne i nie w puchami wysłanej kolebce spoczęło, lecz w skromnym żłobku.

W chwili narodzin Chrystusowych, wielka błogość świat ogarnęła, ale najradośniejszym echem odbiła się dobra nowina w sercach maluczkich.

Radosną nowinę usłyszeli pierwsi pastarze i pobiegli hołd składać Panu świata.

Lecz były też do tego hołdu poważne przyczyny, ponieważ przyjdzie na świat dzieciątko, które zapowiedziało dla błędnych i uciśnionych lepszej przyszłości.

Nauki przez Chrystusa głoszone przynosiły ukojenie cierpiącym. Wzniosła zasada o miłości bliźniego przewracała zapatrywania świata pogańskiego, którego hasłem było samolubstwo i siła jako prawo.

Przez 19 stuleci żyjemy pod hasłem tych najpiękniejszych nauk Chrystusowych, a jednak nie zapanowały one nad światem.

Czy dziś nie góruje nad wszystkim nowoczesny poganizm?

Czyż „hakatyzm” nie jest najskrajniejszym wyrazem samolubstwa? tego hasła, nadającego piętno czasom pogańskim?

Czyż dziś nie głoszą otwarcie zasady już nie „siła jako prawo”, lecz wprost: „siła przed prawem”!

Oóż wobec tego znaczy, że społeczeństwa niektóre zachowują zewnętrzne formy chrześcijaństwa, kiedy rządzą się temi zasadami, które w pogaństwie były myślami przewodnimi?

Okoliczność jednak, że są państwa, że są narody coraz więcej zbliżające się do zasad pogańskich, w nas nie zachwileje wiary w moc Chrystusową.

My stać będziemy wiernie przy jego nauce o miłości bliźniego i przeświadczeni jesteśmy, że jednak zło zwyciężone będzie, a zatriumfuje na ziemi sprawiedliwość i zstąpi do nas „królestwo Boże”, o które w codziennym pacierzu się modlimy.

Wierzyć trzeba w siłę nauk Chrystusowych, a spełni się Słowo Boże.

Z życzeniem, aby cały świat przejął się zasadami Zbawiciela świata, łamiemy się z naszymi przyjaciółmi i wszystkimi rodakami oplatkiem, przesyłając im życzenia wesołych świąt i łącząc z tem życzenie

Dosiego Roku!

Przymusowe świadectwa pracy

żądane przez właścicieli kopalń oburzają górników.

Walka o swobodę pracy nie ustanie nawet mimo zarządzeń właścicieli kopalń, że ustawę tę lojalnie, to jest bez szyszan dla robotników, zastosowywać zamysłają.

Górnicy chcą sobie wywalczyć swobodę zawierania kontraktów pracy i nikt im tego za złe nie będzie mógł poczytać.

W sprawie wyborów do rady miejskiej w Swarzędzu.

W dniu 23 listopada rb. odbywały się w Swarzędzu wybory do rady miejskiej. Kandydaci Polacy III klasy mimo przewagi liczebnej wyborców Polaków nie uzyskali większości z powodu wstrzymania się od głosowania pewnej liczby polskich wyborców. Jest to smutnym wynikiem niezgody pomiędzy owymi wyborcami, a legalnym polskim komitetem wyborczym na miasto Swarzędz. Komitet Prowincjonalny na podstawie przeprowadzonych badań, po wysłuchaniu stron i Komitetu powiatu wschodnio-poznańskiego stwierdza, co następuje:

Dnia 21 listopada odbyło się w Swarzędzu pod wodzą Komitetu miejscowego przez pisma publiczne ogłoszone legalne zebranie przedwyborcze, na które zatem każdy wyborca bez osobnego zaproszenia mógł i powinien był stanąć.

Kandydaci zostali legalnie postawieni i wybrani. Nieodczytanie całej listy kandydatów przed głosowaniem — na co się strona protestująca powołuje — nie wykracza przeciwko regulaminowi wyborczemu. Cały ciężar winy spada zatem na tych, którzy dla zadosyćuczynienia osobistej niechęci zerwali solidarność i umożliwili swoim biernym zachowa-

waniem się wybór kandydatów z przeciwnego obozu. Komitet miejscowy nie ponosi odpowiedzialności za wynik niepomyślny. Do zerwania solidarności przyczynili się, jak to też stwierdził Komitet wyborczy powiatu poznańskiego wschodniego — nie tyle ludzie w sprawach wyborczych niedostatecznie uświadomieni, jak raczej ci, którzy mając ze względu na powołanie swoje sposobność i obowiązek do pouczenia drugich i szeregów zgody, od obowiązku tego się usunęli.

Podając ten smutny fakt do wiadomości ogólnej, Komitet Prowincjonalny Wyborczy wzywa wyborców miasta Swarzędza, żeby na przyszłość przeciwieństw osobistych nie przenosili na sprawy publiczne i, czy im to miło czy nie miło, bezwzględnie poddali się uchwałom powziętym pod przewodnictwem władzy wyborczej. Takiej solidarności wymaga nasz interes i nasza obrona narodowa.

Poznań, dnia 21 grudnia 1909.

Prowincjonalny komitet wyborczy na W. Ks. Poznańskie.

Stefan Cegielski, Dr. Krysiwicz, prezes, sekretarz.
X. Wawrzyniak, M. Więckowski, wiceprezes, skarbnik.
Juljan Brzeski, Władysław Grabski.
Dr. Kubacki, X. Mojzykiewicz.
Jan Żółtowski.

Zapomnieć?

Pod powyższym tytułem zamieszcza wychodzące w Hanowerze pismo welfickie „Da Recht” artykuł, z którego w streszczeniu podajemy następujące zdania:

„Prusy żądają od nas, żebyśmy zapomnieli o tem, co dawniej posiadaliśmy, żebyśmy zapomnieli, że na tej naszej własnej ziemi mieliśmy nasze własne rządy i naszych własnych książąt, żebyśmy zapomnieli, że to właśnie Prusacy odebrali nam wolność, nasz skarb najdroższy. Mamy zapomnieć o naszej tak świetnej przeszłości, zapomnieć o nas samych!”

„Takie żądanie nie jest wcale nowe! Wszystkie zaborcze narody, które na gruzach wolności innych państw budowały swoje własne państwo, żądały zawsze od zwyciężonych, żeby zapomnieli o wszystkim, co dawniej było im drogą i brali udział w orgiach tryumfalnych i hub-szykach zwycięzców.

„A jednak, czy istnieje coś haniebniejszego, jak radość nad klęską swego własnego narodu?”

„Czy jest coś więcej pogardy godnym, niż uczestnictwo w uroczach tryumfalnych przy stołach zwycięzców, podczas kiedy płynie jeszcze serdeczna krew z tych ran, jakie oni ojczyźnie zadali?”

„Zapomnieć!”

„Tak we wszystkich czasach stawiali wprawdzie zwycięscy podobne żądania zwyciężonym, ale też historia wszystkich czasów potępiła zawsze tych, którzy podobnym żądaniom ulegli.

„We wszystkich czasach odwracali się też ludzie szlachetni, o sercu czystym i kraj swój gorąco miłującym, ze wstrętem i pogardą od tych, którzy potrafil tak dalece zapomnieć o swym honorze i godności własnej, że wrogowi, co na proch ich starł i zdeptał, spieszą liżać ręce, jak psy swemu panu.

„Zapomnieć!”

„Jakim prawem śmia tego żądać? Czy w imię przemocy? A może chrześcijaństwa? Niestety nawet zasady chrześcijaństwa przekraczają wrogowie i marni zaprzęcający do swoich celów, jak im najdogodniej.

„Opowiadają po zdradziecku, że chrześcijanin powinien pokornie znosić zrzędzenia ręki Bożej, jak gdyby ręka Boża była winną w tem, co ludzi nam wyrządzili, i jak gdyby Chrystus głosił nie zasady miłości swego ludu i kraju lecz, jak chcą oni, zdrady i zaprzęstwa.

„Zapomnieć!”

„Nie! Wrogowie tegoby pragnęli, ale się nie doczekają. Nie zapomnienie będziemy głosić, ale przeciwnie, będziemy ciągle na nowo sobie przypominać to, cośmy mieli, a co straciliśmy, będziemy nasz skarb najdroższy w głębi serca nosić, dalej pielęgnować i nie zapomnimy!”

Pismo „Das Recht” („Prawo”) jest organem tych Hanowerczyków, którzy protestują przeciwko straceniu z tronu przez Prusy po roku 1866 domu królewskiego hanowerskiego. Hanowerczykom względnie się dobrze powodzi, przytem są tego samego szczepu, co Prusacy, a jednak chcą zachować swą odrębność, swe własności poszczególnego szczepu. Prócz tego żądają naprawienia krzywdy wyrządzonej prawowitej dynastji.

Jeżeli więc Niemcy Hanowerczycy chcą swe własności szczepowe zachować, o ileż więcej my, którzy z Prusakami nie mamy nic wspólnego, powinniśmy zachować ducha polskiego w nieśkazitelną czystość.

Nie wolno nam zapominać czem byliśmy, a pamiętać zawsze powinniśmy, że jesteśmy narodem dwudziestomilionowym, którego ani uciśk ani ustawy wyjątkowe nie są w stanie wynarodowić.

Posel hr. Oppersdorf o nadużyciach wyborczych w Katowicach.

Zeszłej niedzieli odbyło się w Katowicach na sali „Reichshalle” zebranie partji centrowej, w celu założenia protestu przeciwko nadużyciom, jakie zaszły przy wyborach miejskich. Sala, jak pisały gazety centrowe, była przepełniona. Na zebranie przybyło przeszło 1000 uczestników.

Przybył również hr. Oppersdorf, poseł do parlamentu niemieckiego i członek pruskiej Izby panów. Hrabia Oppersdorf znany jest powszechnie z swej sprawiedliwości względem ludności polskiej. Czytelnicy nasi przypominają so-

bie niezawodnie jego znakomite mowy, jakie wypowiadał w Izbie panów, gdy chodziło o przeprowadzenie wyłączenia, a w parlamencie, kiedy kuto na nas wyjątkowy paragraf językowy. Razem naówczas z posłami polskimi bronili nas dzielnie, mężnie, chlöstając przy tem nie-miłosierdzie tak ówczesnego księcia Bülowa, jak i cały system antypolski.

Przed wyborami miejskimi w Katowicach wygłosił znaną swą piękną mowę, którą prawie wszystkie gazety powtórzyły. Teraz zeszłej niedzieli znów przybył do Katowic i jako główny mówca rozwoził się o znanych nadużyciach podczas ostatnich wyborów miejskich. Poniżej podajemy w streszczeniu jego przemówienie. Brzmi ono mniej więcej, jak następuje:

Z Westfalii i Osnabrücku przywożę wam pozdrowienie. Odbiło się tam zebranie centrowe, na którym padło słowo „Katowice“. Słowo to wywołało burzę oburzenia, nie dającą się wcale opisać, a nawet słowa „fuj“ dawały wyraz gniewowi, pochodzącemu z sprawiedliwych serc. W ogniu walki narodowościowej znajduje się Górny Śląsk. Ale katolikom nie wolno ustąpić z drogi sprawiedliwości. Katolicy w Westfalii byłiby tak samo głosowali, jak katolicy w Katowicach, a mianowicie na pp. dr. Adamczewskiego i Pakułę. Wychodził należało z założenia, że człowieka nie podług narodowości traktować należy jako obywatela 1 lub 2 klasy. Walka wyborcza pokazała nam straszne rzeczy. Ścierały się tam ze sobą dwa poglądy. W takich walkach jedna strona zawsze ulega. Ale żeby zwyciężonych traktować surową a twardą ręką na miejscu, które powinno pozostać bezstronnie, to jest jedynym w swoim rodzaju. Powiadano, że ministerjum w sprawie ukarania zdecydowało i ukaranie nastąpiło na podstawie wspólnych uchwał ministrów. To z prawdą się nie zgadza i już to odwołano.

Walki narodowościowe należy w drodze pokojowej załatwiać. Możliwe to jest, a dobrej do tego potrzeba woli. Ale są tacy, co się odosobniają, co nie chcą o tem słuchać i nie mają rozumienia dla takiej myśli. Nawet hr. Mirbach, ewangelik, powiedział niedawno temu, że należy dążyć do zażegnania walki pomiędzy Niemcami a Polakami. Ale do tych walk narodowościowych, do tej rany kładą zawsze palce ludzie, co mają z tego radość i uciechę.

Jeżeli wobec tego są mężowie, co stoją niewzruszeni i nie chcą tej walki z Polakami, to serce nasze napędniać winno to radością. Ci mężowie to męczennicy dobrej sprawy, stoją oni niewzruszeni i za to im: sława!

Jądro rzeczy polega na tem, czy Niemcy z Polakami ciągle ze sztyletami na sobie następować winni, czy nie ma sposobu, żeby tej walce, jaka się wzniesła przeciwko ludności polskiej, koniec położyć? Czasy starego Fryca minęły, kiedy język francuski wszystko opanowywał? Możemy być dumni, że francuz czysto ustąpić musieli językowi niemieckiemu. Ale z tego nie wynika, żeby gniesć język polski. Wszystkimi językami możesz mówić na Górnym Śląsku, tylko po polsku nie wolno ci się odezwać. Jeżeli Niemiec w rodzinie swej mówi po polsku, już go zapisują do czarnej księgi. Ktoby się wstydzili

mówić w kawiarniach i restauracjach po francusku? Tylko ten, kto nie zna tego języka. Prawie każdy radca rejentynny ma swoją angielską guwernantkę dla swej rodziny, a przecież dla pielęgnowania języka angielskiego nikt go nie nazywa zdrajcą państwa. Nie tak z językiem polskim! Jeżeli nauczyciel przyjmie polską służącą, to wprawdzie życia swego jest pewien, ale zdarzyć się może, że przełożony jego napisze w protokole, że nie wolno mu mówić w domu po polsku. Język polski działa na niektórych ludzi jak jaka zaskona, jak tajemnicze ciemność, z powodu których nie widzą i nie rozumieją. Jeżeli dziecko w nocy mysz usłyszy, to krzyczy i ucieka do matki, jeżeli za dnia białego ujrzy myszkę, to jej się nie lęka. Z językiem polskim ma się rzecz tak samo. Niektórzy ludzie nie znają języka polskiego i dlatego wrzeszczą, jakby z powodu jakiego niebezpieczeństwa. W Afryce nasi urzędnicy są dumni, gdy umieją po murzyńsku. A czemuż to urzędnicy u nas nie uczą się po polsku? Co dla murzynów w Afryce się robi, to tem więcej uczynić należy dla naszych współobywateli Polaków.

W dalszym ciągu mówca w ostrych słowach krytykował nadużycia wyborcze dowodząc, że ukaranie urzędników, co głosy swe oddali kandydatom polskim, jest prawnie nie dozwolone, i odczytał pod koniec interpelację, jaką w parlamencie niemieckim wnieśli posłowie polscy i centrowi.

Mowę hr. Oppersdorfa, którą tylko w krótkim streszczeniu podaliśmy, nagrodzili uczestnicy zebrania hucznymi oklaskami. Hakatystów naszych z pewnością ona nie przekona, ale pewnie i Anioł z nieba tych polakożerców nie zdolalby przekonać, bo przeciwko złej woli daremnie walczyć. W każdym razie hr. Oppersdorffowi należy się uznanie, że znów sprawił dla nas wystąpił w obronie naszej uciskanej ludności polskiej.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Nową ustawę wyborczą do sejmu pruskiego zamierza rząd w najbliższym czasie przedłożyć sejmowi. — Nie wiadomo jeszcze, jaką będzie ta ustawa, to jednak jest pewnem, że zawierać będzie jedynie drobne ustępstwa na rzecz żądań liberałów.

Belgia. Król Albert udał się z Laeken do Brukseli i tam złożył przysięgę na konstytucję.

Rosja. Petersburg. Minister spraw zagranicznych wraz z pełnomocnikiem bułgarskim, Dmitrjewem, podpisali koncesję, z której mocy określono ściśle zobowiązania pieniężne, jakie wzięła na siebie Bułgaria w stosunku do Rosji skutkiem ogłoszenia niezależności bugarskiej zgodnie z protokołem rosyjsko-tureckim z dnia 20 kwietnia, oraz wyłuszczającą zrzeczenie się rządu rosyjskiego części kontrybucji wojennej, należnej od Turcji z mocy ostatniego układu z dnia 14-go maja 1882 roku. Jednocześnie minister spraw zagranicznych podpisał protokół deklarację wraz z posłem tureckim, zatwierdzającą protokół z dnia 20-go kwietnia.

— Petersburg. Na głównej poczcie aresztowano podporucznika niżejwskazanego pułku piechoty, Groszkina, który, be-

dąc skarbnikiem pułku, zabrał 20,763 rb. Przy aresztowaniu znaleziono 6,753 rb.

— Wszelkie dotychczasowe doniesienia dzienników o kandydatach na biskupów polskich — jak się dowiaduje korespondent „Kuryera Warszawskiego“ ze źródła wiarogodnego — opierają się tylko na domysłach. Sprawa nominacji nowych biskupów nie będzie rozstrzygnięta przed początkiem marca 1910 r.

— W tych dniach wszyscy urzędnicy kolei Libowsko-Romeńskiej zostali zapytani urzędowo o swoją narodowość. Według przypuszczeń urzędników, czynione jest to w zamiarze stosowania tych samych zarządzeń na kolei Libawsko-Romeńskiej, które były stosowane na kolejach południowo i północno-zachodnich, gdzie, jak wiadomo, dokonano rugów urzędników „inoplemieńców“.

Korespondent „Neue Wiener Tgbltt.“ donosi z Petersburga: Wszystkie wiadomości o jakiejś zamierzonej pożyczce rosyjskiej są fałszywe. Na podstawie informacji, pochodzących z najpierwszego źródła (zapewne od ministra Kokowcewa), korespondent kreśli następujący obraz sytuacji: Rosja ma zagranicą zapas pieniężny, jakiego nigdy nawet przed wojną nie miała. Wynosi on 600 milionów rubli. Nie potrzebuje ani zewnętrznej, ani wewnętrznej pożyczki. Gdyby potrzebowała, mogłaby załatwić pożyczkę w kraju; nie potrzebuje jej jednak, bo Duma podwyższyła dochody, a obniżyła wydatki. Kurs papierów państwowych prędko bardzo idą w górę.

Austria. Donosiliśmy już, że unia słowiańska przy pomocy Koła Polskiego i partii chrześcijańsko-socjalnej przeprowadziła zmianę regulaminu w parlamencie austriackim. Zmiana ta sprawiła, że w przyszłości nie będzie można unemożliwiać pracy parlamentu przez obstrukcję, czyli przez podawanie ciągłych wniosków i długie mowy, przewlekające obrady. Czeskie pisma zajmują się obszernie zmienionem położeniem. Podajemy poniżej kilka głosów pism czeskich: „Unia słowiańska i Czesi mogą spoglądać z zadowoloną dumą na ukończoną obecnie walkę i mogą z zaufaniem spoglądać w przyszłość.“ — „Czas“ pisze: „Nam obstrukcja nigdy nie przynosiła pożytku. Dlatego może zniknąć. Nie nam, lecz Niemcom została z rąk wytracona broń, której dobywali zawsze, ilekroć chcieliśmy zdobyć dla siebie odrobinę prawa. Kiedy zaś w parlamencie centralnym zniknę obstrukcja, to dla czegożby ona nie miała być wypartą także z sejmu czeskiego? Byłoby to możliwe za pomocą t. zw. ustawy ramowej.“ — „Narodni listy“ w przeciwieństwie do reszty prasy czeskiej, nie okazują bynajmniej zadowolenia z dr. Kramarza i Kreka i zapytuje ich, czy w zamian za zwalczenie obstrukcji uzyskali od bar. Blenertha gwarancję, że także i w sejmie czeskim obstrukcja będzie jednym zamechem unicestwiona. „Obawiamy się jednak — dodają „Narodni listy“ — że bar. Blenerth gwarancji takich nie dał.“ — Również i „Narodni Polityka“ wyraża pewien sceptyzm. Pismo to obawia się, że przez uchwalenie nowego regulaminu posłowie czescy wykonali skok w ciemność.“ — Prasa niemiecka w Czechach nadrabia miną i zastanawia nad dalszymi środkami walki przeciw „zaborczej“ Słowiańszczyźnie. „Bohemia“ w artykule p. t. „Dzień Faryzeuszów“ pisze:

„W sprawie tak wybitnie narodowej, jak sprawa regulaminu izby, rozbiła się solidarność Niemców chrześcijańsko-socjalnych z niemieckimi liberałami. W Wiedniu ratowanie parlamentu stało się dzisiaj hasłem popularniejszym, niż zabezpieczanie niemieckości przed niebezpieczeństwami przyszłości. Ludność chce mieć parlament pracujący, lub nie chce mieć żadnego. Stronnictwa niemieckie muszą szukać w sobie samych siły potrzebnej do utrzymania się na swoim stanowisku. Gdyby zaś Polacy chcieli kiedykolwiek postępować wobec Niemców tak agresywnie, jak to działo się za czasów Koerbera i później, to Niemcy będą musieli wejść w ścisły kontakt z ruskimi i zapewnić sobie ich stałe poparcie. Możliwe także są wypadki, w których razem ze słowianami pójdą przeciw Niemcom Rumunji i Włochy. Przypomnijmy sobie tylko sprawę drugiego uniwersytetu czeskiego, przeciw któremu mieli Niemcy w obstrukcji ostateczną, ale też skuteczną broń. Dzisiaj mieliby Czesi dla tej sprawy zapewnioną większość. W tym wypadku jednakowoż Niemcy mieliby jeszcze jedną broń, mianowicie secesję. A ktokolwiek byłby prezydentem izby, musiałby się strzedz przed wypędzeniem z niej narodu niemieckiego w osobie jej przedstawicieli. Tak więc drzewa tej zmiany regulaminu nie wyrosną do nieba.“

— Wiedeń, 22 grudnia. Friedjung zgodził się na oświadczenie, że dokumenty, na które powoływał się oskarżając Chorwatów i Serbów o zdradę stanu, są sfałszowane. Po tem oświadczeniu skargę przeciw niemu cofnięto.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W piątek dnia 24 grudnia z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

— W sobotę, dnia 25 grudnia staraniem „Związku kobiet pracujących“ po cenach znacznie zniżonych „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach Juliana Mörs z Poradowa. — Bilety na to przedstawienie nabywać można w biurze „Związku kobiet pracujących“, które znajduje się przy ulicy św. Marcina 69.

— W sobotę 25 grudnia wieczór po raz jedenasty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W niedzielę dnia 26 grudnia po południu „Chata za wsią“, dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Melerowej i Galasiewicz, muzyka Z. Noskowskiego. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę dnia 26 grudnia wieczór po raz szesnasty „Straszny dwór“, operetka narodowa w 4 aktach z prologiem Stanisł. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 27 grudnia po raz szósty „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Rycersko wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We wtorek, dnia 28 grudnia po raz dwunasty „Księżniczka dolarów“, opera w 3 aktach Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W środę dnia 29 grudnia po raz pierwszy „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach V. Sardou. Ceny dramatu. Abonament ważny.

Dolores.

42 Powieść z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

To mówiąc skierował swe kroki ku kawiarni Corozza, dokąd też wszedł z Coursegołem. Obszerna sala kawiarni przepiękna była gościną, czytającymi gazety lub gorąco rozprawiającymi. Jakis człowiek wszedł na stół i zaczął się rozwozić nad tem, że w Paryżu pełno jest ukrytych agentów emigracji, zdrajców Francji. Temat więc nie był nowy, ale mówca rozwijał go z taką energią, że słuchacze z grzesznością udawali, iż im wywody jego przypadają do gustu. Vauquelas zdawał się być tu codziennie, gdyż nie zwracał na nie uwagi, lecz przeszedł salę i przemówił kilka słów do człowieka opartego o kanton. Był to właściciel kawiarni, który zaprowadził naszych przyjaciół do małego gabinetu, gdzie ich samych zostawił.

— Już od kilku miesięcy przemysłam nad propozycją, którą ci teraz chcę przedstawić — rzekł Vauquelas po-

odejściu właściciela. — Poznałem ja od pierwszego razu, że ty byłbyś najodpowiedniejszym człowiekiem do moich projektów, które od dawna ułożyłem, lecz wykonać dotąd nie mogłbym w braku człowieka, w którymbym mógł położyć zaufanie. Chciałem cię jednakowoż wpierw poznać i obserwować cie, chociaż tego nie spostrzegł. Podobają mi się twoja rozważa w interesach finansowych, a jeżeli mój projekt przyjmiesz, to obydwaj zrobimy majątek.

— Siucham cię, obywatelu Vauquelas — odrzekł Coursegol — lecz muszę ci na wstępie oświadczyć, że zbyt cennym byłoby wyjawienie mi twoje plany, jeżeli takowe nie dadzą się pogodzić z największą rzetelnością.

— Osądzisz sam — rzekł Vauquelas, nie zdając się urażać słowami Coursegola. — W zeszłym miesiącu wydała Rzeczpospolita dekret przeciwko emigrantom, rozkazujący konfiskatę ich dóbr narodowych, które pada na sprzedaż. Tym sposobem dobra narodowe staną się własnością przeróżnego rodzaju ludzi, a teraz niejaki właściciel, gdy wróci do kraju, nie będą mieli żadnego tytułu prawnego do żądania zwrotu dawniejszej własności. Zadałem więc sobie py-

tanie, czyby nie zakupić części tych dóbr coby było zarazem korzystną operacją i dobrym uczynkiem.

— A to jakim sposobem? — zapytał słuchający z uwagą Coursegol.

— Bardzo prostym — odrzekł Vauquelas. — Wywłaszczeni emigranci mają w tem interes, aby nowi nabywcy kupili na najkorzystniejszych warunkach ich dobra i utrzymywali je w dobrym stanie. Rozbójnicy, którzy teraz nami rządzą, muszą prędzej czy później upaść, a wtedy emigranci powrócą do kraju. Czy nie będą więc szczerliwi, jeżeli znajdą swoje dobra w posiadaniu ludzi roztropnych i troskliwych, od których będą je mogli nabyć za cenę, którą ci sami za nie dali?

— Operacja taka finansowa byłaby rzeczywiście rzetelną — rzekł Coursegol po pewnym namyśle. — Ale gdzie jest zysk, jeżeli dziś zakupisz dobra narodowe a później je odstąpisz za tę samą cenę wywłaszczonym dziedzicom?

— Zapłacić asygnatami, a zwrócić mi w monecie brzęczącej.

Vauquelas wyrzekł te słowa tryumfująco, a potem dodał, jakby się obawiając skrupułów Coursegola:

— Asygnaty straciły już znacznie na wartości; za pięćdziesiąt tysięcy franków w gotówce można dostać dwieście tysięcy franków w asygnatach. Wartość ta jeszcze się zmniejsza, skoro tylko nowe wydadzą asygnaty, co niebawem nastąpi. Niejedna nieruchomość na przedmieściu Saint-Germain albo du Roule sprzedana będzie przez Rzeczpospolitą za dwa miliony a w rzeczywistości kosztować będzie nabywcę tylko dwieście tysięcy franków. Nabywca ten później nieruchomość za tę samą cenę sprzeda, żądając tylko zapłaty brzęczącej. Zdaje mi się, że to bardzo naturalne.

— A w czym ja ci mogę być pomocnym? — zapytał bojaźliwie Coursegol, którego widoki zrobienia majątku dla Dolores już skłaniały ku stronie Vauquelas.

— Przez to, że mi użyczysz twe go nazwiska. Będziemy kupowali raz pod moim, drugi raz pod twoim nazwiskiem, przez co unikniemy podejrzeń.

— Ale gdzie znajdziemy pieniądze?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— W czwartek dnia 30 grudnia po raz siedemnasty „Straszny dwór”, opera narodowa w 4 aktach z prologiem Stanisława Moniuszy. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek dnia 31 grudnia „Wieczór Sylwestrowy”, złożony z dwunastu numerów programu. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę dnia 1 stycznia po południu „Pan Pasek”, historia szlachecka w 5 obrazach Adama Belcikowskiego. Ceny popołudniowe.

— W sobotę dnia 1 stycznia wieczór po raz siódmy „Fajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza”, opera w 1 akcie Mascagniego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W niedzielę dnia 2 stycznia po poł. „Halka”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszy. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W niedzielę dnia 2 stycznia wieczór powtórzenie „Wieczoru Sylwestrowego”, złożonego z dwunastu numerów programu. Ceny operowe. Abonament uchylony.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 24 grudnia 1909

Czasy dzieł czytad

i pisać po polsku!

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 22 grudnia 1909 roku). Zapowiedzi: Malarz Ludwik Szymański z wdową Joanną Wojtkowiak z d. Thiem. Książk. Wilh. Hoffmann z Selma Dreyer. Egzaminowany palacz lokomotywy Bernard Clemens z Bronisławą Radziejewską. — Urodziny. Syna: Ślusarz Gustaw Simon. Szewc Wawrzyn Szambelan. Robotnik Wincenty Grzechowiak. Woźnica Marcin Konieczny. Robotnik Czesław Kijak. Stolarz Jan Taraz. Niezam. K., M., B. — Córki: Kucharz Rudolf Sander. Szafner kolejowy Ryszard Fengler. Stolarz Paweł Uhteg. Robotnik Gustaw Blaschke. Pobierający rentę Teofil Nowicki. Robotnik Stanisław Jeżyk. Szewc Michał Klinkowski. Szewc Marjan Woźniak. Nauczyciel muzyki Paweł Friedemann. Mistrz kowalski Maks Gruhl. Woźnica Jan Krugiołka. Niezam. K., P., K. — Umarli: Ciesła Józef Marosch 53 lata. Zamężna Ida Hellwig z domu Torno 45 lat. Balwier Edmund Stefanski 36 lat. Marjan Janasik 1 rok, 1 miesiąc i 12 dni. Kazimierz Grzechowiak 2 godziny. Stefan Teschner 4 m. i 23 dni. Leokadja Abram 15 dni. Anna Nowak 2 lata, 6 miesięcy i 9 dni. Zamężna Berta Kuhnke z domu Scheffler 49 lat.

* **W tych dniach** bawił w mieście naszym technik z fabryki wyrobu płyt gramofonowych z Hanoweru, który dla znanej w Poznaniu firmy „Camera” (Z. Śniegocki) robił zdjęcia na płytach z śpiewów solowych, chórowych i orkiestrowych artystów teatru naszego. Przeważnie utrwalono na płytach śpiewy z oper i melodji polskich. Oprócz tego zdjęto kilka humorystycznych monolo-

gów. Następujący nasi artyści śpiewali i deklamowali do płyt gramofonowych: Lelewicz, Kosiński, Ludwik, Layman, Kopczyński, Miłozza, Recheński oraz artystki Krajewska i Hendrych. Płyty te będą tylko do nabycia w firmie „Camera” w najkrótszym czasie i wypadły znakomicie. Niewątpliwie, iż dla każdego posiadającego gramofon wiadomość ta będzie miłą niespodzianką.

* **Już tylko przez święta** i kilka następnych dni otwartą będzie obecna wystawa w salonie Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych. Żywe zainteresowanie budzi zbiorowa wystawa p. H. Jackowskiego, którego niedzielny wykład na temat: „Co to jest obraz” powszechnym cieszył się uznaniem. Oprócz prac Jackowskiego zawiera wystawa jeszcze dzieła Jacka Malczewskiego, Arendtówny, Bocheńskiego, Glicenstein, Karszniewicza, Klepińskiego, Knaussówny, Mehoffera, Pronaszk, Skoczylasa, Sonnenwenda, Steinsberga, Wawrzeńckiego, Wronieckiego, Wywińskiego, Wicherkiewiczowej i Zygarta. Wystawa otwarta od 10—6, w niedzielę i święta od pół do 12—4. Wstępne wynosi 50 fen., dla młodzieży 25 fen. Towarzystwa zwiedzające zbiorowo wystawę, mają ceny niższe. Nadarza się zatem znakomita okazja do nabycia obrazów na podarki gwiazdkowe lub upiększenie mieszkania.

* **Prawdziwie artystycznie** przedstawia się premja Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych. Nieczłonkowie mogą ją obecnie nabyć za znacznie niższą cenę 3 mk. Dopóki jeszcze zapas starczy, można też nabyć katalog wystawy krakowskiej Sztuki za połowę ceny 50 fen.; katalog ten, jak wiadomo, zawiera 28 pięknie wykonanych reprodukcji dzieł pierwszorzędných naszych artystów. Kto się obecnie na rok przyszył zapisać do Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych, otrzyma premję tegoroczną darmo. Zgłoszenia z dołączeniem 10 mk. składki rocznej, do czego dodać trzeba 25 mk. jednorazowej wkładki w razie chęci zostania członkiem czynnym, przyjmuje sekretariat Tow. sztuk pięknych przy ul. Bismarka 8. Rozłozowanie obrazów nastąpi w przyszłym kwartale.

* **Z kancelarii teatru** donoszą: W niedzielę dnia 26 bm. po południu w „Chacie za wsią” wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie zaangażowany artysta ze scen warszawskich p. Zygmunt Nerowski w roli Tumrego.

* **Tegoroczne premiowanie** wierznych w służbie woźniców odbędzie się przez tutejsze Towarzystwo ochrony zwierząt w przyszły piątek dnia 31 grudnia o godzinie 11 przed południem w pokoju konferencyjnym prezesa policji.

* **Konkurs** ogłoszono nad majątkiem handlarza skór J. Kantorowicza w Poznaniu, przy ul. Ślusarskiej, róg ul. Wodnej. Zawiadawcą mianowany kupiec Saly Oelsner. Zgłoszenia pretensji do 13 stycznia 1910 roku.

* **Nowa taksa nocna w aptekach** wchodzi w życie z Nowym rokiem. Nowa taksa oznaczona jest od godziny 9 wieczorem do 6 rana.

* **Zwracamy uwagę** na anons p. Jezierskiego, w którego pensjonacie bywają już od lat kilku przygotowani uczniowie w sto-

sunkowo bardzo krótkim czasie dokładnie i dobrze do gimnazjum, oraz bywa tamże udzielana pomoc w naukach uczniom gimnazjum.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze „Kasy pożyczkowej” na Wildzie, która udziela pożyczek wekslowych i przyjmuje depozyta.

* **Na ogłoszenie** p. M. Michałowskiego który poleca wszelkie narzędzia rolnicze pod bardzo korzystnymi warunkami, zwracamy szczególną uwagę.

* **Nabożeństwo** za zmarłych członków cechu czeladzi piekarskiej odprawi się w trzecie święto w kaplicy Pana Jezusa o godzinie 8.

* **Szan. członkom** Koła Przyjaciół donosimy, iż msza św. na intencję rozwoju Towarzystwa odprawi się w pierwsze święto Bożego Narodzenia o g. 8 w kościele Farnym. O liczny udział członków prosimy.

* **Rozdawanie gwiazdki** dla biednych dzieci przez Koło Tow. Rękodzielników odbędzie się w trzecie święto Bożego Narodzenia w Domu kat. o godz. 4. Wszystkich ofiarodawców i dobrodziejów zapraszamy jak najuprzejmiej na powyższy obchód składając zarazem w imieniu działu jak najserdeczniejsze podziękowanie za wszystkie ofiarowane datki, staropolskim Bóg zapłać.

* **Szanownej publiczności** donosimy, iż Tow. Młodzieży wildeckiej pragnąc podnieść zainteresowanie i przychylną opinią dla zyskania zwolenników, urzędują ku temu w pierwsze święto gwiazdkowe wielką wieczornicę. Ażeby zaś tradycyjno świątecznego nastroju nie mącić, stara się Towarzystwo usilnie, postawić wieczornicę na wyżynie wy magań i przw małych warunkach, więcej jeszcze każdemu uroczystość pierwszego święta w podniosłej formie urozmaicić. Postarało się więc Towarzystwo o najlepsze siły, ażeby wspaniałą sztukę: „W strasznym Dworze” przedstawić najudatniej. Oprócz sztuki bardzo interesującej i nad wyraz pięknej, nastąpi cały szereg popisów solowych, śpiewnych, kupletów i deklamacji. Ceny nadzwyczaj niskie. Balkon 75 fen., miejsce rezerwowe 50 fen., parterowe 30 fen. Kto zatem pragnie się dobrze zabawić, niech pośpieszy w pierwsze święto do terasowej sali Apollo.

* **Wypadki na lodzie.** W obecnej porze mrozów przypomina się rodzicom, by zakazywali dzieciom chodzić na słaby lód. Z Księstwa bowiem nadchodzą codziennie wiadomości o zatonięciu dzieci, skutkiem załamania się na lodzie. W poniżej podanych czterech wypadkach udało się jednakowoż dzieci wyratować. W Trzemesznie dostali się pod lód 7-letni Kwiatkowski i 5-letni Bultrowicz. Wyratował ich 14-letni szkolnik Jan Korczyk. — W Mogilnie zarwał się na jeziorze 7-letni syn rektora Lassa, i to w tym roku już po raz drugi. Wyratowano go za pomocą linki. — W Skalmierzycach pod Trzemesznem wyratował chłopiec szkolny Piotr Orzechowski 5-letniego syna wóldarza Kanikowskiego od utonięcia w jeziorze w Małej Kołudzie. — W Wągrowcu zarwała się na lodzie na jeziorze durowskim

szkolnica Wanda Kurtz. Wyratował ją listonosz Brzeziński.

* **Wybory.** W gminie Gościeszyn pod Mielżynem wybrano chałupnika Wieczorka sołtysiem, ławnikami gospodarza Maciejewskiego i chałupnika Cieślaka, zastępcą ławnika chałupnika Kawkę.

* **Na proces przeciwko mordercy Koziołowi,** który się toczył będzie począwszy od 11 stycznia 1910 i dni następnych (przypuszczalnie do 18 stycznia), wpuszczać będą tylko za biletami wstępu, które wydawane będą każdorazowo tylko na dzień jeden, aby dać jak najszerzej publiczności sposobność przysłuchiwania się rozprawom. Od czasu do czasu toczyć się będą rozprawy przy zamkniętych drzwiach. Wnioski o karty wstępu nadsyłać należy do sądu nadziemiańskiego w Lesznie. Osobom zamiejscowym wysyłane będą karty niefrankowane.

* **Odolanów.** Dnia 19 bm. aresztowano robotnika Jana Marszałka z Uciechowa, który nieustannie znęcał się nad rodzicami. W tych dniach dopuścił się w nieobecności ojca czynu niemoralnego na własnej matce.

* **Mielżyn.** Dzierżawcy probostwa panu Lanieckiemu w Ryszewku zgorzał w tych dniach doszczętnie wielki chlew. Bydło zdolano wyratować.

* **21 osób utonęło** w gubernji mińskiej. Prom na rzece się urwał i tonął. Tylko 5 osób się wyratowało, inni znaleźli śmierć w rzece.

* **Kalendarz.** Sobota 25 grudnia: Narodzenie Pańskie. Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, zachód o godzinie 3 minut 47.

Niedziela 26 grudnia: Szczepana m.
Poniedziałek 27 grudnia: Jana ewang.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek o g. 9 na sali Domu katolickiego. — Zarazem przypominamy szan. członkom, iż w niedzielę w drugie święto Bożego Narodzenia po południu o g. 4 odbędzie się na sali Domu kat. uroczyste rozdawanie gwiazdki dla biednych dzieci; wieczorem zaś dnia tego o godz. 8 skromny wieczorek tańcujący na rzecz funduszu gwiazdkowego.

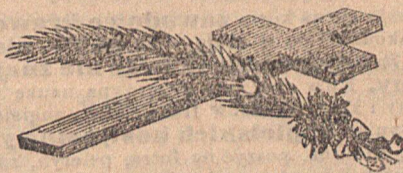
— „Wyzwolenie”. Tow. zupełnej wstrzeżliwości od napojów alkoh. w niedzielę o g. 8 na sali Dominikańskiej urozmaicone śpiewami i deklamacjami.

Obroń Prawna.

— Panu W. R. 111. Skoro pan był małoletnim, gdy kontrakt na pianino podpisan został, to kontrakt nie jest ważny i sprzedający pianino odebrać musi.

— Panu Ar. 01, mistrz kowalski. Jeżeli uczeń dostaje tylko wikt i ubiór, a żadnej zapłaty za pracę nie pobiera, to marek zabezpieczenia za niego wlepić nie potrzeba.

Nadzwyczajny dodatek. Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt loteryjny firmy Alb. Helms z Bremeny — Bremen, Hafenstr. 39. Najbliższe ciągnięcie 31 grudnia r. b.



W środę, dnia 22 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem zmarła nagle najdroższa żona moja śp.

Józefa z Kolskich Kulerska

o czem krewnych i znajomych zawiadamiają w smutku pogrążeni

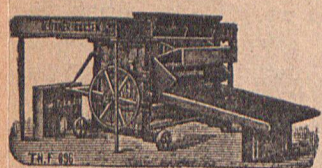
maż i siostrzenica.

GRUDZIĄDZ, dnia 22-go grudnia 1909.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie.

W środę 22 bm. zmarł długoletni członek nasz śp.
Antoni Kaźmierski.
Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Bożego Narodzenia po połud. o godz. 3 1/4 z domu żałoby Chwaliszewo 6. O jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie prosi **Zarząd** Koła Tow. Rękodzielników.

W czwartek 23 bm. zmarł długoletni członek nasz śp.
Franciszek Żoładkiewicz.
Pogrzeb odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Ogrodowa 2. O jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie prosi **Zarząd** Koła Tow. Rękodzielników.



M. Michałowski
Poznań, ul. Strzelecka 31,
Telefon 1445.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych poleca
Młocarnie koleowe i szerokobieżne 60—75 cali szerokie cepy, z zapędową siłą tylko 2 koni, chodzące nadzwyczaj lekko, wydają długą słomę.
Maneże od 1—6 konne, nadzwyczaj mocno zbudowane, bieg bardzo lekki.
Sieczkarnie do wyboru podług życzenia.
Siekacze do ćwikły. Parowniki praktyczne i najnowszych konstrukcji.
Antiotniki. Centryfugi do odtłuszczania mleka, najpraktyczniejszego systemu.
maszynę kowalską do ściągania obręczy (Stauchmaschine) cokol. potrzeb. oddam za możliw. taną ceną.
Także wszelkie narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące jak i części do takowych utrzymuję zawsze na składzie i sprzedaję na odpłatę dogodną bez procentu taniej, ponieważ sprzedaję bez agentów.
anom odbiorcom życzę szczęśliwych i wesołych świąt.

Przemysł oświetlenia
Louis Perls
ulica Berlińska 18.
Przed rozpoczęciem inwentury chciałbym mój wielce zaopatrzony **skład pajaków gazowych, pajaków okowicianych i elektrycznych pajaków** po zupełnie znacznie niższych lecz stałych normowanych cenach, **wysprzedać.**
Równocześnie polecam moje zawodowo naukowo wypróbowane aparaty okowiciane do oświetlania, ogrzewania, gotowania i prasowania.
Louis Perls
ulica Berlińska 18.

Wyborne
Ekstraktry punczowe
rum, arak i t. d.
pyszego aromatu i czystego smaku
można sobie samemu przyrządzić
najlepiej słyn. „Oryginalneml esencjami Reichela“
W zapasie:
puncze ananasowe, cesarskie, usypiające, szwedzkie i grok (75 fen.), puncz z winem grzanym (75 f.) i burgundzki smak (90 f.), puncz dysseldorfski 90 fen., puncz Royal 1,00 M.
do wytworzenia 2 litrów punczu ekstraktowego
Ekstrakt do rumu, araku i t. d.
Orygin. butelka 75 fen., Nadzwyczajna jakość*** 125 M.
Puncze Reichela są szczególnej dobroci i będą używane w całym kraju. — Kto jeszcze dotąd nie zrobił próby, niechaj się również przekona o nadzwyczajnych korzyściach samoprzyrządzania.

Otto Belchel, Berlin SO.
Baczność! Przekonać się trzeba przy każdym kupnie o znakczku ochronnym „Świca w sercu“ który sam w sobie za prawdziwość słynnych Reichela esencji ręczy.
W POZNANIU ma do nabycia: J. Czepczyński, Stary Rynek 8. H. Głowacki, ul. Głogowska 96. H. Jankowski, ul. Jadwigi 11. E. Koblit, ul. Zamkowa 8. Otto Muthschall, ul. Fryderykowska 31. A. Pfeiffer, ul. Książęca 34.

Telefon 967 **Liklery** Telefon 967
konjak, arak rum i doprawiane
itd. ekstrakty punczowe itd.
Wolff Guttman
Założone 1857 W Poznaniu ul. Kramarska 25.
Wystawa i poszczególna sprzedaż po cenach fabrycznych tylko do 1-go stycznia 1910
ul. Nowa 3 dawniejszy magazyn firmy Hasse & Comp.



Uwiedomienie!

Z powodu podwyższonego podatku na papierosy byliśmy zmuszeni z dniem 1 września rb. dotychczasowe opakowanie Noblessów zmienić na tańsze.

Natomiast jakość tytoniu nie uległa absolutnie żadnej zmianie. Kto inaczej twierdzi mówi nieprawdę, a paląc inne fabrykaty, palić może tylko droższe, lecz nigdy lepsze, tak dobrych bowiem i drogich tytoni żadna fabryka

w całym państwie Niemieckim oprócz naszej do papierosów nietylko w cenie naszych Noblessów ale i do znacznie droższych nie przerabia, czego dowodem z dniem każdym wzrastająca konsumpcja bez żadnej reklamy.

Wszystkie nasze Noblessy, Extra Noblessy i Imperiały są ręcznie robione.

W głównej naszej fabryce przy ul. Moltkego zatrud. 650 robotn.
w drugiej „ „ „ Butelskiej „ 150 „
w trzeciej „ „ „ na Wildzie „ 200 „
w czwartej „ „ „ w Kościanie „ 175 „
w piątej „ „ „ w Gnieźnie „ 125 „
razem 1300 robotn.

Dzienna produkcja 1.200 000 papierosów ręcznej roboty.

Fabryka papierosów „Patria“
Ganowicz & Wleklński, Poznań.

Doniesienie!

Anonsowany folwark 658 mg. w okolicy Piły już sprzedany i przewłaszczony o czem p. p. interesom uprzejmie donoszę.

Do sprzedania!
Wieża około 1600 mg., w tem około 80 mg. łąk. 200 mg. lasu i zagajenia graniczące z lasem około 16,000 mg., bardzo wiele zboża do młócenia, dom pański o 11 pokojach, budynki dla robotników i gospod. bardzo dobre. W krótkim czasie będzie wykonane połączenie elektr., celem oświetlenia mieszkań, budynk. gospod. z podw. jako też pędzenie śrótowni, młocarni i pluga. Bardzo obfite polow. na jelenie i rogacze. Rola prócz 100 mg. wydrenowana. Od miasta gdzie gimn. i inne wyższe zakłady naukowe, 2 1/2 km. szosa i w tem mieście spółk. gorzelnia i młeczarnia już spłacona. Mleka po 10 1/4 fen. Udzielaczyn w tych przedsięb. będą nabywcy przy kupnie cedowane. Żywy i martwy inwentarz bardzo dobry. Paszy dla inwentarza bardzo wiele, a w każdym razie do żniw wystarczy, wielka ilość kompostów. Staw z karpiami w parku. Cena 450,000 mk. Wpłaty najmniej 120,000 mk. Dług wynosi 66,000 po 4 proc. reszta na 10 lat po 4 i pół proc. Pospiech pożądan, ponieważ właściciel bardzo cierpiący. Zgłoszenia przyjmuje
Roman Stark, Posen Büttelstr. 16.

Szkoła kroja damskiego w Poznaniu
założ. w r 1870 przez Maksymiljana Kazubowskiego akademicznie wykształconego nauczyciela kroju i wydawcy „Podręcznika kroju damskiego.“
Przyjmuje się na kursa zawodowe krawcowe, pragnące wydoskonalić się w kroju, oraz panie, nie mające wprawy, lub też wcale jeszcze nie znające krawiectwa. Kurs obejmuje gruntowną naukę wykwintnej krawiectwiny i kroju staników francuskich, angielskich i wiedeńskich, również angielskich kostiumowych kabatów, okryć, żóławek, poszytych na futra, peleryn, sukien „princesse“, „empire“ itd. Ażeby ułatwić pogląd na wszelkie zmiany mody, objaśniam dekladnie **Żurnal**, tak, że każda uczennica z łatwością pokonać może wszelkie trudności. Uczę także kroju ubrań dla chłopców oraz kroju bielizny. Krój ten, którego zaletą jest elegancki fason, **wyklucza wszelkie poprawki** tak przy stanikach jak i kabatkach. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę podług **najświeższych żurnali**. Naukę ułatwia „Podręcznik“ wydany i opracowany przez założyciela szkoły podług własnej metody, który premiowany został dla swej pod każdym względem dobrej a nadewszystko jasnej teorii na **wystawie prowincjonalnej w Poznaniu w roku 1895 srebrnym medalem** i dyplomem honorowym. Kurs trwa 1 do 3 miesięcy, dla pań nie znających wcale krawiectwiny 6 miesięcy. W każdym razie nie zwalnia się uczennicy przed wyuczeniem się **gruntownie**. Przyszły kurs rozpoczyna się **4 stycznia 1910**. Lekcje trwają od godziny 9 do 12 przed południem i od godz. 2 do godz. 5 po południu.

M. Kazubowskiego szkoła kroju damskiego
plac Piotra (Petriplatz) nr. 3. III-pr.
Kazimira Kazubowska
przewodnicząca szkoły.

Fuzja cal. 16 25 — 175 marek
pojedynka prawie nowa, lekka i doskonała w strzale jest u mnie na sprzedaż. Cena 35 mk.
Blaszyk, leśnik
Bendzitowo p. Barcin.

Szkoła przygotowawcza

do wyż. tereji w jednym roku, do kwarty w pół roku pensjonat dla uczni gimn. z pomocą w nauk.
Jezierski
Grosse Gerberstr. 13.
Blizszych informacji udzieli chętn. **X. K. Mallński, Lazarus 15.**
Prywatna szkoła handlowa
F. MELLIN
w Poznaniu, ul. Wrocławska 20 II z aprobatą król. rejencji.
Nowe kursa 3. 1. 1910.

Dla odsprzedających!
pocztówki świąteczne i noworoczne, papier jedwabny, liście i druki do kwiatów, „Kalendarze“ tanio oddaje
„Globus“
Ig. & J. Mrówczyński.
Rawicz

Folwark

około 400 mg., dobre budynki, żywy i martwy inwentarz dobry, szkoła w miejscu, do kościoła i stacji kolej. 3 km. szosa, parowa młocarnia, zimowe zasiewy dobre, bardzo obfite polowanie na sarny, jelenie i rogacze, ponieważ graniczy z bardzo wielkimi lasami hrabiowskiemi, jest dla przyszłych stosunk. **natychmiast** przy wpłacie 30 000 M. do sprzedania lub przy dopłacie 20 000 M. do zamiany na mniej, posiadłość wiejską lub miejską. Zn. na odp. Adresować proszę jak następuje:
Roman Stark, Posen
Büttelstr. 16, Postschl. 265 Posen

Heimsparbüchsen.

In der städtischen Sparkasse Posen und deren drei Nebenstellen Jersitz, Laxarus und Wilda werden von Neujahr 1910 ab an Sparern auf Wunsch Heimsparbüchsen zur unentgeltlichen Benutzung verabfolgt. Als Sicherheit werden 3 M. in einem frei verfügbaren Spar-Guthaben gespart. Die näheren Bedingungen sind an den oben genannten Stellen zu erfragen.
Posen, den 23. Dezember 1909.
Städtische Sparkassen-Deputation.

Rodzieom i opiekunom

którzy mają zamiar kształcić praktycznie córki swoje w Poznaniu, przypominam się tanią stacją w pensjonacie Tomickiej i Ussorowskiej, przy ul. Półwiejskiej (Halbortstr. nr. 15).
W naszym pensjonacie znajdują panienki religijną i macierzyńską opiekę, stacją i dobre odżywienie poc. od 25 mk. miesięcznie.
Z poważaniem
Tomicka i Ussorowska.

W kupnie i sprzedaży

majątków ziemskich, kamienie, interesów itd. pośredniczy szybko i dyskretnie 6406

Neyman & Spółka
zapisane towarzystwo handlowe
biuro centralne
Poznań 9, 1 Louisenstr. 2.
Pożyczki hipoteczne załatwiamy w krótkim czasie

Znajdą umieszczenie od stycz.:
Urzednik kawaler starszy na 600 mk. **Pisarz** gosp. do pola na 400 mk. **Włodarz** kawaler na 300 mk. **Kucharz** żon. na 450 mk i deput. **Ogrodnik** k. z usługą i myśliwy. **Stangret** żon. **Gospodyn** samodz. do księdza na 300 mk. **Gospodyn** do dw. samodz. **Zarządczyni** do pałacu na 400 mk.
Pośrednik posad
Franciszek Niedzielski,
Posen Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.
(Od kwiet. mam dobre miejsca dla włodarzy, kowali, stangretów stelmachów, pr. o kopie świad.
Poszukuje się dzierżawy

piekarni

w kość. wsi zaraz lub póź. Zgł. piś. do eksp. Wielkop. pod nr. 6391.

Folwark

półgodziny od Poznania 230 mg. bud w dobrym stanie przy wpł. 3000 mk. każda. czasu do sprzed. **W. Koszczyński, Biuro cent.** ul. Wodna 19. telefon 1715
Potrz. od Now. Roku: **Urzednik** żon. na 1000 mk i deputat. **Urzednik** gosp. k. na 800 M. **3 służących** kaw. na 300 do 360 mk. **Panna służ.** na 80 t. **Kucharz**, **3 gospodyn**, **kowal** masz. **z. Włodarz** żonaty. **Stangret** żon. **Pisarz** g. na 400 M. Postr. posad i dobr. **Adr. Władysław Karwat,** Posen, Backerstr. 4 Telefon 2560 18.000 mk. są na p. hip. dowyp.
Redakowi wakaś
Młynarze. bezint. dobry wiatrak z bud. masz. 3 mg. ogrodu w wielk. wsi domin. przy głów. trakcie, gdzie szkoła i kolej, gościniec, 2 kramy, rzecz. i piekarni Niemiec, który się tu zbog. chce się wypr. Wpł. potrz. 4000 mk. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **M. Szymankiewicz,** Gostkowo Kz. Rawitsch. Karte na odpowiedź.

Gościniec

z rolą do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1910, dzierz. 1000 mk. i kaucja potrz. Spieszne zgłosz.
Antoni Krajewski, Poznań, ul. Wrocławska 13.
Jeszcze od Now. Roku znajdują dobre i stałe miejsca **gospodyn** wyk. i skrom. gotuj. **Kuchmistrzyne,** **panny służące,** **bez wyfrbl. pokojowe,** **praczk.** **miarki,** **kucharki** i t. d. **Adr.**
Antonina Wesolowska, Stellenvermittlerin. Tel. 1645. Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18 I.

Wyszynak z handlem kolonial. do wydzierżawienia osobicie. **P. Majewicz,** Gniezno, Gnesen.

20 zdolnych i uczelwych majstrów drenarskich

przyjmie na całoroczne zajęcia
Warszawska Spółka Meliacyjna.
Zgłoszenia piśmienne do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 6397.

3 przyjaciół domowych

w każdym domu są
Dr. Henkel'a środki do prania
milionkrotnie wypróbowane i najbardziej w użyciu lubiane w całym świecie!

Persil:
Paczka 35 i 65 fen.

najidealniejszy i najdoskonalej samodziśający środek do prania o najwyższej sile prania i bielienia. **Pierze samo**, bez pracy i męzołu, czyni białe kwiecisto białą, świeżą i pachnącą jak od słońca bielona, utrzymuje takową i chroni i jest absolutnie nieszkodliwą przy wszelkiem użyciu.

Dixin:
Paczka 25 fen.

w użyciu **najtańszy** i niezrównany środek do prania, ułatwia pracę, bieli jak na łące i jest absolutnie nieszkodliwy, chroni tkaninę, ponieważ wolne od chlorku i szkodliwych substancji!

Henkel'a soda do bielienia:

Najlepsze zastąpienie sody, znakomite do nastawienia, lub namoczenia bielizny, do szorowania brudnych sprzętów kuchennych i drewnianych, do podług i ścian, do czyszczenia konwi od mleka i naczyń mlecarskich, niezbędna przy domowym błyszczeniu.

Jedyni fabrykanci: **Henkel & Co., Düsseldorf.**

Polyskująca bielizno

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siła, rozmaite wielkości najnowszej konstrukcji 2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez łaskotu chodzące. (Spiata ratami)
Patenty i D. R. G. M.
Seiler'a fabryka maszyn w Lignitz (Węgry) 49.

Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami, demowe magle rozmaitego rodzaju. Zastępca **St. Kulser, Poznań**, plac Bernardyński 3 pt. Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1

Miechy

kowalskie
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubarki,
klupy, młoty

i wszelkie narzędzia dla kowali-
mistrzów poleca pod gwarancją
i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Nowe szkockie śledzie solone

Matjasy Sardynki woliwie Olej do jedzenia Nafte, smołę, papę i karbolineum

polecają hurtownie najtańszej

Maciejewski & Co.

Szczeciński hurtowny handel śledzi i naty

Poznań, Wielkie Garbary 23.

Telefon 140.

Adres do listów: Maciejewski & Co. Posen.

Adres do teleg.: Heringgrossist Posen.

W południe do godziny 1-2 zamknięte

Flaki

i maszyny rzeźnicze, rzetelnie warte ceny poleca 5045

Hugo Reich,

ul. Szeroka 18, telefon 879.

Uśmierzyciele kaszlu

aptekarza Niechoja z Wrocławia 13 zażywa stale choroby na płucu w Górsbersdorfie niezrównane przy kaszlu, katarze itd. Do nabycia w drogerjach u Czepczyńskiego, Neymana, Purscha, Umbreit & Co., Kapałczyńskiego, jako też w wielu drogerjach na prowincji. Cena a 20, 30 i 50 fen.

5 marek

oszczędzi, kto kupuje nowe lub używ. obuwie i do podszew. daje do fabryki obuwia. Najtańsze i najmocniejsze obuwie w wielk. wyborze poleca Szanownej Publicz. także 2-gi powiększony skład nowego obuwia z rzetelną usługą.

Właściciel: **P. Gizełski,** ul. Półwiejska, Halbendorferstr. 19.

Także kupuje różne stare obuwie.

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łózka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiste niskich lecz stałych cenach.

Fr. Krzyżogórski, Św. Marcin 5/6, obok kościoła.

Wyprawy całkowite jak najtańsze. Zasada: Większy obrót, mały zysk. Upr. uprzejm. zwać nan firmę.

Artykuły higieniczne

najnowszy katalog z polec. wielu lekarzy i prof. przesyła gratis i franko **H. Unger,** fabryka towarów gumowych. Berlin N. W. Friedrichstr. 91/92.

Kostjumy na bale maskowe

w wielkim wyborze wypożycza po niskiej cenie.

Helena Pawlikowska ul. Butelska 15 I-p.



Mnichy z Kartuzy

wygnani ze swojej siedziby „Grande Chartreuse“ letorycn we Francji znaczek fabryczny publicznie z licytowano i odebrano

zabrali swoją tajemnicę ze sobą

i wyrabiają teraz swój likier w Taragonii (Hiszpanii).

Uprasza się żądać te nowe flaszki z Marką „Liquor des Pères Chartreux“ (Tarragona).

Jedyni zastępcy w Berlinie: **Panowie Max Heuber & Co., Kaiser-Allee 205, Berlin W. 15.**



Roman Tilgner, Pleszew

Olbrzymi bazar. Telef. 74 polecam w porównaniu z innymi o połowę taniej!

Kto nie kontent bierz z powrotem.

Fonograf 3,50 mk., walce z muz. 1. śpiew. tuz. 6 mk.

Gramofony mój fabrykat ma silny, mocny i czysty głos

No. 1. małe i duże płyty grające 10,50 mk.

No. 2. wielkość 27 i pół x 27 i pół x 14 dęb. rzezb. 21,50 M.

No. 3. wielkość 35 x 35 x 12 bardzo wspaniały 34 mk.

No. 4. najwspanialszy i najlepszy 49 mk. 6224

Utrzymuję na składzie renomowane marki płyt o połowę taniej.

do szycia, gwarancja 5 lat tylko 47,50 mk.

Maszyny 5 lat tylko 47,50 mk.

Harmonika No. 3. 10 klawiszów, 2 basy 2,50 mk.

Harmonika No. 6. ok. rog. tremolo 3 kluczy. 4,20 mk.

Harmonika No. 23. wied. 2 chór. 14 fald ok. r. 8,50 M.

Skrzypce, klarnety, symfonion, trąbki — brzytwy 1a 90 91

No. 87 88 89 90 91

Mk. 1,20 1,75 2,50 3,00 3,60

Ślubne pierścienie. Kat. gr. i fr.

Polska

fabr. powozów

w Poznaniu

Tomasz Laube

Wrocławska ul. nr. 18,

przy poczcie, tel. 2452,

poleca wszelkiego rodzaju powozy, jakoto wolanty, karyolki, bryczki nowe i mało używane po nader niskich cenach. Własne warsztaty naprawcze.

Wynalazcy!

Dobry pomysł może przez umiejętn. wyzysk. do zamożn. doprowadzić. Inform. bezpłatnych udziela inżynierskie biuro pat. **Ebel & Schmidt** Wydział Poznań, ul. Budowej 12. 5025

Do 5 marek

i więcej dziennie zarobku. Maszyny do wiąz. pończoch i tryk. od 120 mk. też na odpłatę. Nauka darmo, robotę też odbieram. Cennik fabr. za 30 f. w znaczku.

St. Lewandowski, Bromberg, Neue Pfarrstr. 2.

Komu pożądana jest pożyczka

na gospodarst. lub na kamienicę niech się zgłosi z jaknajwiększym zaufaniem do naszego towarzystwa. Mamy własnego sądowego przysięgłego taksatora. 5180

E. B. Adamkiewicz i Spł. zakup i sprzedaż gospodarstw i kamienic. Posen Kronprinzenstr. 12.

Kamienica z handlem kolon.

wyszynk. i destyl. i dzierżawę roczną 5000 mk. rzadko korzystnie przy wpl. 20,000 mk. do nabycia lub mijane z dopłatą na folwark od 500 mg. Osobiście przyjm. **P. Majewicz,** Gniezno, Gnesen.

Ucznia

z odpowied. wykształc. przyjmie do drogerji handlu kolon. win i nasion 6355

Franciszek Deutsch, Wronki.

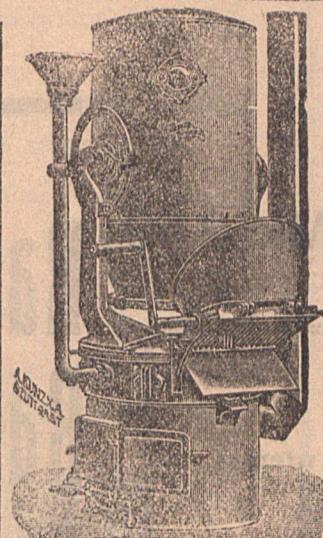
Kobieta

z lepszego tow. **Kojarzy dyskr. małżeństwa** rodzin znacznych, prosz. o zauf. panią posied. itd. Zgl. do eksp. Wielkop. p. nr. 6371.

Najnowszej konstrukcji

parownik

Akra Reforma Reussa



nie podlegający kontroli policyjnej, zużywający mało tylko opału, nie potrzebujący obmurowania, z gniazdownikiem lub bez tegoż.

Zwycięzca na międzynarodowych konkursach parowników w Wiedniu i w Warszawie w współzawodnictwie obok innych, z parownikiem Ventzkiego.

Tysiące tych parowników pracuje z najlepszym skutkiem tak w kraju jak i za granicą.

Główny reprezentant na W. Księstwo Poznańskie

Adres do listów: **A. Bryliński,** Adres do teleg.: **A. Bryliński**

Poznań — Posen. Poznań — Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 14.

Telefon nr. 69.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do plugów i rozmaitych maszyn. Pracownia do napraw.

Maszynki

do tarcia, krajania z 4

nożami, amerykań.

Nr. 0. 1. 2. 3.

M. 5. 6. 7,50 10.

Konwie

do transp. mleka oraz wszelk. przyb. do mlec.



Centryfugi

„Perfekt“ model 1907, w użyciu najpraktyczniejsze

na 85. 115. 165. 220 litrów

po M. 170. 190. 240. 280.

na 50 litrów po 75 marek

włącznie z ustawieniem i wprowadzeniem w bóg

Maszynki

angielskie do czyszc. dywan.

po M. 10, 13, 50 17, 50 20, 25.

Łózka

dla robotników całe żelazne

bardzo mocne po M. 12,00

Umywalki, bidety i klosety

hermetycznie zamykane.

Maglownie angielskie, pokojowe i stołowe

połączone z maszyną do prania

połączone

Firma T. Otmianowski, Poznań

Telefon 565. Telefon 565.

W dominialnej wsi, blisko większego garniz. miasta, oraz wyższych szkół jest okolicznościowo dobrze prosperujący

gościniec

wraz z ogrodem zaraz do nabycia. Wpłaty 6—8000 mk. Warunki dogodne. Zgłoszenia przyjmuję eksped. Wielkop. pod nr. 6358

Stangret

dobrze polecony, umięjęt powozić czwórka, potrzebny od Now. Roku lub 1. 4. 1910. w Dom. Węgierce p. Amsee. Pierwszeństwo mają wysł. kawalerzyści.

Żelazo

obraczkowe

(Baudeisen) ma nadzwyczaj

tanio do oddania

Drukarnia Wielkopolska.



Włosy damskie w olbrz. wyborze jako: Warkocze od 2 mk. do 20 mk., podkładki od 30 fen. Podkładki z dług. włosami od 3 do 12 mk. i t. d. poleca

Stanisław Wenzlik,

6 razy premii w Paryżu

w Londynie i t. d.

Poznań 1771

ul. Wilhelmowska 19

zwać na nazwisko i nr. ulicy, aby zawodu unikn.

Zamówienia z prowincji wykonują odwrótnie, własne wyczesane włosy mogą być wypracowane.

Carl Hartwig

założ. 1858.

ul. Kolomba 15-20

telefon nr. 6, 25, 570.

Najstarszy i największy

interes materiału opał.

na miej. dostarcza w dom

franko każdą ilość

górnosławskich węgli kamiennych,

zenitenbersk. brykietów,

górnosławskiego koksu hutniczego,

angielsk. antracytu

w uznanych jako najlep. marki, po najtańszych

dziennych cenach.

Odranianaj żonę.

Książka wielce ważna dla każdej żony i rodziny. Doskonale doradca przez lekarza kobiet dr. Hartmanna, przesła dyskretnie za nadst. 70 fen w znacz. pani

Schmidt, Lignitz 1.



Jesteście dręczeni

podagrą lub

reumatyzmem,

to

Dr. Wiuff'sa

remedium

na podagrę

przyniesie Wam natychmiast

ulgę, a w przeważnych wypadkach stałe wyleczenie.

Żaden tajny środek,

tylko kuracja lekarska, która

prawie nigdy nie zawiodła.

Listy dziękczynne nadchodzą codziennie bez wymagania

z naszej strony z wszystkich stron kraju i na przykład:

Cierpiełem od roku na reumatyzm stawowy, także miałem silny ból w krzyżach.

Jednakże od czasu, kiedy użyłem Pańskiego środka leczniczego, mam się znacznie lepiej

tylko jeszcze w nodze odczuwam cokolwiek bólu, ale mam nadzieję, że po ukończeniu kuracji i ten całkiem ustąpi.

Gandersheim. Schlüter, wóldarz.

Gratis

i franko przesyłamy każdemu

Dr. Wiuff'sa broszurkę o le-

czeniu podagry, wraz pismami dziękczynnymi polecając.

August, Jensen Frankfurt a. M. 43

Kölnstrasse 70.

Zastępstwo generalne dla laboratorium A. G. Bos.

Nareumatyzm

polecam kaftany i kałesony własnej fabrykacji z prawdziwej hiszpańskiej skóry lekkiej i miękkiej z średnim lub wielkim włosiem, cena 20 mk. kaftan 21 mk dla korpulent. nieco drożej za zaliczką 3 dni na próbę odbioru z powrotem. Wysłałem franko próbę z materji na suknie, jedwab, wełn., czarne kolor., szwioty, sukna, batysty oraz materje na pościelę i wszelkie towary białe, wysłałem tylko za zaliczką lecz sprzedaję owiele taniej. **Roman Tilgner,** Pleszew, Olbrzymi Bazar, Tel. 74.